KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Maja. Rok 1865. **№ 107.** 30 Kwietnia / 12 Maja Rok 1865.

Piątek. | Rano ciepła st. 11; w poł. st. 14. Wysok. wody st. 2. c. 8. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 4 m. 12 Zachód „ „ 7 „ 41 | Jutro, Śgo Serwacego Biskupa.

— (*Nordd: A. Z.*) Rodzina Cesarsko-Ruska przybyła 2go b. m. po południu z Nicei do Ingenheimu, pod Darmsztadem. Najjaśniejsi Cesarz i Cesarzowa, oraz Wielka Xiężniczka Marja i Wielcy Xiążęta Sergjusz i Paweł, zajęli mieszkanie w rezydencji wiejskiej Xięcia Alexandra Heskiego na Heiligenbergu, podczas gdy Wielcy Xiążęta Alexander, Włodzimierz i Alexy, wraz z licznym orszakiem, stanęli w kilku domach prywatnych w Ingenheimie. Najjaśniejsi Państwo, którzy podziękowali z góry za wszelkie przyjęcia uroczyste, powitani zostali w dworcu drogi żelaznej w Bickenbach o godzinie 5½ po południu, przez Wielkiego Xięcia Heskiego, oraz przez Xięcia Ludwika i jego Małżonkę, Xięcia Alexandra i Xiężnę Battenberg. Dnia 4go b. m. po południu, Królowa Duńska, wraz z Xięciem Następcą tronu Duńskiego i Xiężniczką Dagmar, przybyła na stację Bickenbach z zamku Rumpenheim, gdzie przyjmowaną była przez Rodzinę Cesarsko-Ruską i Hesko-Darmsztadzką i odprowadzoną została do Darmsztadu. Królowa Duńska i Xiężniczka Dagmar zajęły mieszkanie w wiejskiej rezydencji Wielko-Xiążęcej, a Xiążę Następca tronu Duńskiego udał się w dalszą podróż ostatnim pociągiem wieczornym drogi żelaznej Meńsko-Nekarskiej. (D. W.)

— (*Nordd: A. Z.*) *Berlin, 8 Maja.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca tronu Alexander Alexandrowicz, w towarzystwie dwóch Wielkich Xiążąt, przybył tu dziś z rana z Darmsztadu udając się napowrót do Petersburga i stanął w pałacu Ambasady Ruskiej. Król i Xiążęta Pruscy powitali dostojnego podróżnego, który złożył im następnie wizytę. (D. W.)

— Wczoraj przyjechał do Warszawy Xiądz Biskup *Majerczak* z Kielc.

— Za spokój duszy ś. p. Kajetana *Wilczyńskiego,* Doktora Medycyny, zmarłego w dniu 3m Kwietnia r. b., odbędzie się jutro o godz: w pół do jedenastej żałobne Nabożeństwo w Kościele po-*Karmelickim* na Krako:-Przedmieściu; na które, pozostała Żona wraz z dziećmi, Krewnych i Znajomych, zaprasza. (6683.)

— W bolesną rocznicę śmierci ś. p. Rafała *Wróblewskiego,* Adwokata, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy, w Kościele Katedralnym Śgo Jana, w Kaplicy PANA JEZUSA, o godzinie 11tej w dniu jutrzejszym; na które, stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjacioł i Kolegów zmarłego. (6616.)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Nicefora *Szupieniewicza,* Obywatela, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10ej z rana, w Kościele Śgo Krzyża; na które, pozostała w bolesnym smutku Żona wraz z Córką i Synem, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (6615.)

— Jutro, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Marji z Martinów *Lewandowskiej,* odprawione będzie Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim o godzinie 10tej rano; na które, Krewnych i Przyjacioł zaprasza się. (6633.)

— Pozostałe Dzieci po ś. p. Ignacym *Rydzewskim,* Emerycie, zmarłym w dniu 7 b. m., zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo za duszę jego, w dniu 13 Maja to jest jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające. (6684.)

— Konstancja z Borowskich *Stróżycka,* Żona Radcy Rządu Gub: Warszawskiego, w wieku lat 40, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszła z tego świata dnia 10 b. m. Stroskany Mąż wraz z czworgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (6595.)

— Jan *Puławski,* dziecina w jedenastym miesiącu, pełen nadziei i pociechy rodzicielskiej, życie zakończył. Zwłoki jego w dniu jutrzejszym o god: 4tej z południa, z Kościoła po-*Bernardyńskiego,* na cmentarz Powązkowski odprowadzone będą. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjacioł, na pogrzeb tego aniołka. (6672.)

(Art: n.) W dniu 4 Maja r. b., pochowano w Willanowie, zwłoki ś. p. Ludwika Emich. W zgonie jego, utraciła jedyną opiekę Rodzina i Familja; wraz z niemi smutek i żal głęboki dotknął Przyjacioł, oraz Znajomych Ludwika. Jako najbliższy, bo z lat jeszcze dziecinnych, nieodstępny przyjaciel, a niegdyś i współtowarzysz Ludwika, nie może pominąć wspomnień o człowieku, który w szczupłych rozmiarach swego powołania, niezłomną prawością charakteru, poświęceniem się dla bliźnich, a zawsze szczerem i przyjacielskiem postępowaniem względem każdego, zyskał szacunek i przyjaźń wszystkich, którzy go zaznać mogli. Przyjaźń uznana, rodzi ogólną miłość w gronie przyjacioł, ta zaś miłość, jest bezwarunkowym wynikiem, uznanych cnót chrześcjańskich w przyjacielu. To też ś. p. Ludwik Emich, taką tylko zostawił spuściznę Dzieciom swoim, taką po sobie pamięć przyjaciołom, a wszystkim wzór godny naśladowania. Do was więc synowie ś. p. Ludwika należy przechować pozostawione „dobre imię" Ojca, zaszczepić go i przelać na potomstwo; to bowiem będzie najtrwalszym pomnikiem życia zmarłego. Cześć jego popiołom! — A. W.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upłynionym Mcu Marcu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 291, których koszt żywienia wynosił rs. 628 kop. 85 Sierot obojej płci osób 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 303 k. 81½. Do 15-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecię-

ciu dziennie dzieci obojej płci 984, których koszt żywienia wynosił rs. 598 k. 27½. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 42, których samo żywienie kosztowało rs. 20 kop: 79. W 2ch Przytułkach ubogich dzieci było z przecięcia dziennie dzieci 55, których samo żywienie kosztowało rs. 51 k: 21½. W domu przytułku ubogich kobiet i dzieci płci żeńskiej, dawniej pod opieką PP. Felicjanek zostających, było z przecięcia dziennie osób 54, koszt żywienia których, wynosił rs. 146 k. 57½. Na Obiadach 5-groszowemi zwanych, było dziennie osób 70, z tych na koszt JW. Hr: Namiestnika Królestwa osób 51, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 127 kop. 5. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 176, na sporządzenie której, wydano rs. 118 kop. 97½. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od k. 90 do rs. 1 k. 50 osobom 41, w ogólnej summie rs. 42 k. 90. Jednorazowe od rs. 1 kop: 50 do rs. 3 osobom 73, w ogólnej summie rs. 100. Z zapisu JW. Tomasza Hr: Łubieńskiego, osobom 11stu w summie rs. 25 k. 50. Z ofiary E. N. na kupno drzewa opałowego osobom 39 rs. 40. W lekarstwach i paskach rupturowych osobom 241. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,245, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,995 kopiejek 54 i pół. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 66, w kwocie rs: 3,306. Z Kassy pożyczkowej w Parafji Śgo Andrzeja, osobom 9, w kwocie rs. 108. Nakoniec w ciągu mca Marca r. b., przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 13, sierot dzieci 3. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Skrodzki Grzegórz lat 86, Ostrowska Franciszka lat 82, Tańska Marjanna lat 81, Glone Marjanna lat 80.— Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1865 r.—Vice-Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.*—Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.*

— Nasz Warszawski Gabinet Zoologiczny, znowu wzbogacony został ptakami sprowadzonemi przez Władzę Naukową ze słynnych zbiorów Braci Verraux w Paryżu. Z pomiędzy ośmdziesięciu pięciu okazów, obecnie zakupionych, najbardziej interessującym jest *Megapodius Freysineti*, ptak Nowozelandzki, mało jeszcze w Europie znany. Jest on koloru łupkowego, wielkości wrony, na średnich nogach, ale z nader długiemi palcami i szponami, a chociaż wcale niepocieszną ma figurę, wszelako z powodu swej rzadkości, skórka jego kosztowała sto franków. *Megapodius* należy do grzebiących, a w tem jest szczególny, że jaja swoje dość głęboko w piasku zakopawszy, już się o wyklucie onych wcale nie troszczy.

— „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego," zamieścił Rzecz o łaźniach i kąpielach dawnych. W artykule tym uczyniono wzmiankę o kąpielach fumigacyjnych w Wilnie w roku 1819 założonych. Do opisu tego dodać możemy, że u nas w Warszawie w r. 1818 były Jenerał Francuzki de Préchamps, założył kilka aparatów fumigacyjnych pod nazwą nakadzań lekarskich, w domu pod Nrem 1728 i 1729 dawniej pałacem Zapalskich zwanym, przy ulicy Wiejskiej. Po wydaleniu się P. de Préchamps, wspomnione aparaty przeniesione na ulicę Pokorną do domu pod Nr 2223, tam pod zarządem Pani Lisenbart, czas niejaki istniały, później zaś zwinięto takowe.

— Koncert a raczej Wieczór Muzykalny, o którym wczoraj donosiliśmy, będzie miał miejsce dziś o godzinie 7½ w sali Towarzystwa Dobroczynności, przyjmą w nim udział Artyści Opery Włoskiej, Pani Trebelli, Panna Brunetti, Pan Bettini, oraz Panna Peschke na fortepjanie, jakoteż Artyści Opery tutejszej.

— Wczoraj po-raz ostatni wystąpiła na scenie Teatru Wielkiego Panna Brunetti; wielbiciele pięknego jej talentu, ofiarowali jej ogromny wieniec, z najpyszniejszych kwiatów uwity.

— Otrzymaliśmy list następujący: *Panie Redaktorze!* Nie wiem dla czego nikt dotąd nie zwrócił uwagi na kwestję dosyć ważną. Wszystkie Gazety nasze, a zatem i Twój *Kurjer*, miasto *Nizza*, nazywają *Niceą.* Jestto błąd wielki, któryby należało sprostować. *Nicea*, po grecku *Nikaia*, dzisiejsze *Isnik*, jest to miasto w *Bitynji*, małej Azji, między Propontydą (dziś morze Marmora) i Trackim Bosforem (po dzisiejszemu Cieśnina Konstantynopolitańska), gdzie odbył się ów wielki Sobór *Niceński r. 325*, na którym potępiono naukę *Aryusza*, i ułożono wyznanie Wiary (Credo), obecnie przez Kapłanów we Mszy czytane. Włoskie nazwisko *Nizza*, należy czytać po polsku *Nica*, zatem: telegram z *Nicy* i t. d., a nie z *Nicei*. Może kto rzecz tę za pośrednictwem *Kurjera*, lepiej objaśnić zechce.— Twój stary Prenumerator.

— Mody tegoroczne widocznie i ciągle się skłaniają ku długim sukniom. Winszujemy Panom Kupcom bławatnym; zawsze to przybędzie parę łokci na kupionej materji. Z resztą długa suknia i buciki na korkach przyczyniają wzrostu. Chociaż to tylko nadsztukowanie, ale co robić, świat dąży do wielkości. Sic itur ad astra!

— Wielu Warszawian pamięta jeszcze dwa słynne Magazyny Towarów Angielskich, jeden pod firmą Geysmera, drugi Evansa. W magazynach tych sprzedawano Rożny mechaniczne, które po nakręceniu przyrządu zegarowego, same pieczeń obracały. Kuchenne te zegary znikły z czasem z horyzontu Warszawskiego, aż oto znów spostrzegliśmy je w wystawie żelaznego sklepu Pana Wejgel, przy ulicy Senatorskiej. Zalecamy ten przyrząd Paniom Gospodyniom, już z tej ważnej przyczyny, że kucharka nieodrywana od roboty, jak to ma miejsce przy zwykłem obracaniu rożna, daleko lepiej dopilnować może reszty szczegółów obiad składających.

— Znana z podróży przed dwoma laty piechotą odbytej do Rzymu i Jerozolimy pielgrzymka, zamieszkała w naszem mieście, Apolonja Kurcewiczowa, w tych dniach wybiera się na powtórną pielgrzymkę do Ziemi Świętej, ale już nie sama. Znalazła ona w osobie Marjanny Szadkowskiej, ze Starego-Miasta, towarzyszkę podróży.

— Wczoraj około godziny 7ej po południu, przeszła po nad Warszawą burza z grzmotami i piorunami, krótko zresztą trwająca. Spadły deszcz, wpłynie bezwątpienia silniej jeszcze na roślinność.

— Cyrk Hinnego po ukończeniu przedstawień w Warszawie, uda się do Rygi.

— Na ulicy Browarnej, wprost muru ogrodu PP. Wizytek, wznosi się dwu-piętrowa kamienica.

— *Kosińska* Franciszka, wdowa, przeszło lat 90 licząca, od lat pięciu obłożnie na puchlinę na całem ciele i nogach dokuczliwie cierpiąca, niemająca żadnych zasobów prócz litości znajomych i tej u której mieszka pod Nr 844 przy ulicy Ogrodowej, oraz córki, która wraz z wnukami jest w biednym stanie, nie może jej nieść pomocy; zasługuje przeto ta biedna bezwładna kobieta na względy Publiczności, aby datkiem

miłosierdzia Chrześciańskiego zasilić ją raczyła. Na początek złożono dla niej od E. B. kop: 50.

— P. Józef Zajączkowski, Fotograf Krakowski, wpadł na szczęśliwy pomysł rozpowszechnienia pomników Krakowskich za pomocą fotografji, wyszedł właśnie temi dniami w Xięgarni P. Franciszka Grzybowskiego, zbiorek, pod tytułem: „Grobowne pomniki i trumny Królów Polskich w Krakowie, z 29 tablicami fotografowanemi, przez J. Zajączkowskiego“, zawierający oprócz tych fotografji i krótkie objaśnienia każdej tablicy.

— Dnia 9go b. m. w mieście Świeczu zgorzało do 30 domów.

— W Paryżu zmarł 5go b. m. Xiążę Harcourt.

— Niedawno miała miejsce w Paryżu, sprzedaż rzadkich i starych xiążek: za Brewiarz z XVgo wieku, zapłacono 7,000 franków, za takiż Brewiarz z XVI wieku, 3,000 franków, za pierwszą edycję Kornela, dano 1,000 franków.

— W Paryżu ma wielkie powodzenie nowy dramat Emila Girardin, pod tytułem: „Le Supplice d'une femme.”

— Od 27go do 29go Kwietnia, zgorzało słynne Opactwo *Benedyktynów*, w Admont nad Anizą w Styrji wraz z miasteczkiem tego imienia. Opactwo to założone w XItym wieku, słynęło zbiorem rzadkich Obrazów, Bibljoteką obfitą w stare rękopisma i archiwum pełnem dokumentów. W Kościele, który również zgorzał, były słynne wielkością organy, budowy Chrizmaniego, w pożarze tym straciło kilku ludzi życie.

— Dnia 26go Kwietnia w Rydzynie, położono kamień węgielny pod Bóżnicę żydowską; uroczystości tej był przytomny Xiążę Sułkowski z synami, który rozkazał dać budulec bezpłatnie z lasów Rydzyńskich.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 5go Maja.* — Słychać, że następcą Kardynała Wiseman, jako Arcy-Biskupa Westminsteru będzie Mgr Talbot, Szambelan Papiezki, który zapewne otrzyma także i Kapelusz Kardynalski. Mgr Talbot jest Irlandczykiem. — Lord Palmerston, spodziewany jest z powrotem w stolicy w początku przyszłego tygodnia.— Deputacja wysłana do Kopenhagi dla ozdobienia Króla Duńskiego Orderem Podwiązki, wróciła przed kilku dniami do Londynu. Podobnaż deputacja wyprawiona do Lizbony, wróci dopiero w końcu przyszłego tygodnia, gdyż ceremonja doręczenia, z powodu żałoby dworskiej, odroczoną być musiała. (Schl: Ztg.)

Londyn, 6go Maja.— Królowa udzieliła zatwierdzenie licznym Konsulom i Vice-Konsulom Cesarstwa Mexykańskiego w Anglji. Jako Konsul Jlny Mexykański w Londynie, uznany został Don-Carlos Pedro Schoeffer.— Xiążę Alfred udał się wczoraj w podróż do Bonn. Po drodze miał on odwiedzić Króla Belgów w Laeken. — Wczoraj zmarł w 82 roku życia Admirał Sir Edward Harvey. Jako dowodca okrętu „Cephalus“ czynnym on był w latach 1809 i 1810 przy obronie Sycylji, a znakomite zasługi jego w 1840 r. przy brzegach Syryjskich i przy blokadzie Alexandrji uznane zostały przez dziękczynne pismo urzędowe. — Komitet finansowy Izby Niższej, przyjął onegdaj 3 rezolucje, dotyczące zniżenia cła od herbaty, podatku dochodowego, oraz opłat od zabezpieczeń ogniowych. (St: An:)

FRANCJA. *Paryż, 6go Maja.* — Cesarz przybył do portu Algierskiego d. 3 b.m. o godz: 5ej rano, wylądował zaś o 8ej na nowem wybrzeżu przed placem rządowym i natychmiast siadł na koń, aby przejechać przed frontem najznakomitszych naczelników prowincji Algieru, a następnie odbyć mustrę wychowańców krajowych Kollegjum arabskiego, oraz uczniów Lyceum. Następnie J. C. Mość pojechał ku Kościołowi, zsiadł z konia i powitał Mgr Pavy, a później przyjmował w pałacu rządowym francuzkie i krajowe władze cywilne i wojskowe, oraz Biskupa na czele licznego Duchowieństwa. — Podług sprawozdania Komisji do prawa o konskrypcji na r. 1866, stan armji francuzkiej z d. 1m Marca 1865 r. był następny: 1) Armja czynna w Algierji 3,443 oficerów, 76,383 żołnierzy; we Włoszech 571 oficerów, 12,470 żołnierzy; w Mexyku 1,135 oficerów, 29,012 żołnierzy; we Francji 17,292 oficerów, 359,221 żołnierzy; w ogóle 22,441 oficerów i 337,686 żołnierzy. 2) Rezerwa oficerów i żołnierzy 214,002. Ogół armji czynnej i rezerwy 614,129 ludzi. — Robotnicy angielscy dla uczczenia 50-lecia od czasu zawarcia pokoju między Anglją i Francją, zaproponowali robotnikom francuzkim urządzić w miesiącach Lipcu, Sierpniu i Wrześniu Francuzko-Angielską wystawę przemysłową w pałacu kryształowym w Syndenham, z wspomnieniem nietylko nazwisk fabrykantów, ale i robotników, których dziełem będą wyroby wystawione. Deputacja robotników angielskich była już w Paryżu, dla porozumienia się bezpośredniego z swymi towarzyszami tutejszemi. — Wszyscy Korsykanie znajdujący się obecnie w rozmaitych miejscach we Francji, a pragnący uczestniczyć w uroczystości poświęcenia pomnika rodziny Napoleona, zbierają się w Nicei, zkąd na jednym parostatku odpływają do Korsyki.— Cesarzowa Karolina Mexykańska, jak donoszą z Mexyku, narażona była na wielkie niebezpieczeństwo. Wyjechała ona z Mexyku do niedaleko leżącego Notre-Dame de la Guadalupe, gdy śród drogi ostrzeżoną została przez żebraka, iż Plateros, to jest wieśniacy okoliczni porwać ją zamierzają. Rzeczywiście ujechawszy nieco dalej, ujrzano podejrzanych ludzi, którzy nawet, gdy pojazd zawrócił, dali ognia do takowego. (I. B.)

PORTUGALJA. — Urzędowy dziennik „Diario de Lisboa“ donosi, że dekretem Królewskim, udzielony został Pani Marji-Julji-Matyldzie, małżonce P. Drouyn Ministra francuzkiego, Portugalski Order, Świętej Izabelli. (Ind: Bel:)

PRUSY. *Berlin, 9go Maja.* — Memorjał dotyczący wojny Duńskiej, a złożony Izbie deputowanych przez Ministra skarbu, wykazuje koszta tej wojny na 22½ miljona talarów. Z kwoty tej przeszło 13 miljonów pokryto przewyżką dochodową skarbu z r. 1863 i 1864, resztę zaś także skarb będzie w stanie pokryć. (St: Anz:.)

TURCJA. *Konstantynopol 19go Kwietnia.*— Na budowę drogi z Trapezuntu do Erzerum, udzielono kredyt 4 miljony piastrów.— Abd-el-Kader przybył 28go b. m. do Smyrny i udaje się w dalszą drogę do Kon-

stantynopola. — Szach Perski udzielił dymisję ministerstwu i zamierza przywrócić godność Satrapow. (N. Pr: Ztg)

Ostatnie Wiadomości.

Podług dalszych doniesień z Nowego-Yorku, datowanych 29 z. m., Jenerał Grant oznajmił P. Stanton, Sekretarzowi wojny, że Jenerał Johnston poddał się dnia 26 Kwietnia Jenerałowi Sherman z całemi swemi siłami, stojącemi pomiędzy Raleigh i rzeką Mathahochee, na takich warunkach, jakie udzielono Jenerałowi Lee.— Sekretarz wojny Stanton, nakazał obszerną redukcję wydatków wojennych.

Zapewniano, że Jenerał Skonfederowanych Dick Taylor skłonnym jest do poddania się Jenerałowi Canby. Stan zdrowia obu Sewardów polepsza się.— Prezydent Davis przybył do Karoliny Południowej.— Z Bruxelli piszą 10go b. m., że Król Leopold mógł już w dniu tym odbyć przejażdżkę w Laeken. Komisja mianowana z powodu pojedynku PP. Chazal i Delaet złożyła swe sprawozdanie Izbie Deputowanych, która w przyszłym tygodniu przedmiot ten roztrząsać będzie. Senat Turyński na posiedzeniu dnia 9go b. m., zatwierdził 73 głosami przeciw 19 zaprojektowaną przez Ministra skarbu pożyczkę 425-miljonową.

Dekretem Królowej Hiszpańskiej, Król Hannowerski i Xiążę Fryderyk-Karol Pruski, mianowani zostali Kawalerami orderu Złotego Runa.

W Londynie otrzymano wiadomości z Melbourne, z d. 25 Marca. Stan rzeczy co do powstania w Nowej Zelandji nie zmienił się, tylko Kolonje prowincji Waikato zostały zagrożone przez powstańców. Jenerał Cameron znajduje się w Patea. Przywódcy plemion z wschodniego wybrzeża poddali się. Okręt wojenny Stanów skonfederowanych Ameryki „Stenandoah," krążył przy brzegach Nowej-Zelandji, ale nie zdaje się aby poczynił jakie zdobycze. (Schl: Ztg:)

Wiadomości Literackie.

— Zwracamy uwagę Publiczności na dziełko p. t. „Krótki zbiór Historji Starego i Nowego Testamentu", wydane w roku przeszłym, xiążeczka ta obejmująca 125 stronnic druku, jest napisana treściwie, jasno i łatwem a zajmującym stylem. Opatrzona jest Aprobatą władzy Duchownej, głównie zaleca się taniością; kosztuje tylko bowiem kop: 15 (złp: 1). Dotąd żaden zarys Historji Świętej, nie był jeszcze do nabycia za tak nizką cenę. Główny Skład tej xiążki jest w Xięgarni Alexandra Lewińskiego, przy ulicy Miodowej pod filarami.

— *Nabożeństwo Majowe.*— Pieśni przedrukowane z książeczki wydanej w roku zeszłym p. t. *Nowy miesiąc Maj* przez Ojca *Prokopa* Kapucyna (wydanie drugie). Cena gr. 12; nabyć można w xięgarni A. Dzwonkowskiego przy ulicy Miodowej Nr 482.

— Wyszedł Nr 19ty *Opiekuna Domowego* który zawiera następujące artykuły: *O Neapolu* (wspomnienie z podróży po obczyznie), z wizerunkiem Neapolu i Wezuwjusza. Alexander *Fredro*, z portretem i wizerunkiem medalu, jaki mu w r. b. ofiarowano we Lwowie. *Wiosenni goście. Co powinien umieć człowiek ucywilizowany. Magiel pokojowy. Rozmaitości*, oraz sprostowanie dwóch mylnych pogłosek, co do redakcyi i rysunku w Nr 16 Opiekuna domowego pomieszczonego „Stworzenie kobiety" z wyobrażeniem rysunkowem.

Ner 18ty *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: *Zimny dół* (podanie); *Przeczucie* (wiersz); *Chrystus nauczający w Świątyni*; *Jak ojcowie dzieci chowają, tak z nich potem pociechę mają*, (smutne, ale prawdziwe wydarzenie, dokończenie).

Przyjechali do Warszawy:

Glinka Józef Ob: z Ostrowa nr 1253; Ostrowski Aleks: Członek Rady Stanu z Maluszyna nr 1526; Wessel Ignacy Ob: z Zyżyna nr 634.

Wyjechali: Boski Marceli Ob: do Ojrzanowa; Czarnowski Józef Ob: do Kroczewa; Ejsmund Józef Assessor Kolleg: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Adams Fran: Inżynier z Londynu nr 613; Czeliszczew Anna Żona Pułkownika z Wiednia nr 625; Poletyło Witold Hr: z Drezna nr 1358.

Wyjechali koleją żelazną: Lewenglick Juljan Doktor do Wrocławia; Węgrzynowicz Tad: Inżynier Sztabs-Kapitan i Zagórska Franciszka Ob: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Teatr Wielki. Jutro, Przedostatnie przedstawienie Artystów opery Włoskiej, *Trubadur*. (Abonament zawieszony).

Teatr Rozmaitości. Jutro, „Marja Mulatka".— *Nic bez przyczyny.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 12 Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. $28\frac{1}{3}$, dają rs. 88 k. $78\frac{1}{3}$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $11\frac{2}{3}$, dają rs. 14 kop: $8\frac{2}{3}$; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. 25, dają rs. 78 k. 75; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 106 kop. —, dają rs. 105 k. 50; za akcje kol: żel: Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 102 kop: —, dają rs. — kop: —; za Metaliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 —; za Metaliki Sierpniowe dają rs. 100 k. 17; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 122 k. 50, dają rs. 121 k. 25; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. 67; za pożyczkę Rossyjską z r. 1854 żądają rs. 90 k. $8\frac{1}{3}$; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 26 k. 50, (z kuponami dają rs. 32 k. 50); za obligacje cząst: z r. 1835 po Złp. 500 dają rs. 100; za pół-imperjały Rossyjskie dają rs. 6 k. $12\frac{1}{2}$; za dukaty hollenderskie nowe dają rs. 3 kop. 55.— Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $46\frac{2}{3}$, od listów zastaw: kop: $23\frac{1}{3}$, od pożyczki 1854 r. kop: $41\frac{2}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 11 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. $32\frac{1}{2}$ do rs. 5 k. $47\frac{1}{2}$; żyta od rs. 3 k. 5 do rs. 3 k. 15; owsa od rs. 2 kop: 10 do rs. 2 k. 25.— Dnia 10 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. $69\frac{1}{2}$ do rs. 2 kop: 80, za garniec od kop: 88 do kop: $91\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.